

ANNA KRAWULSKA-PTASZYŃSKA

## SPOŁECZNE SKUTKI UPOWSZECHNIENIA PORNOGRAFII

### 1. Zjawisko pornografii. Definicje i klasyfikacje

Dosłownie termin "pornografia" oznacza tyle, co "nierządne rysunki". "Pierwszą próbę naukowego zdefiniowania pornografii podjął w pracy doktorskiej pt. 'De libris obscoenis', złożonej w roku 1688 na Uniwersytecie w Lipsku Joannes Dawid Schreber z Miśni. Pisał, że za pornograficzne uznane winny być wszelkie pisma, 'których twórca ku wyraźnie nierządnej mowie zmierza i bezczelnie części lub akty wstydliwie lubieżnych ludzi opisuje, tak, że niewinne i delikatne uszy odstrasza'. Od czasów miśnieńskiego doktora nie wymyślono nic specjalnie nowego" (Filar, 1993, s. 18). Według definicji słownikowych "pornografia to utwory literackie, sztuki teatralne, filmy, pisma, obrazy i rysunki o treści nieprzyzwoitej, obliczone na wywołanie podniecenia erotycznego" (Witczak, 1989). Obraz tego, co pornograficzne, jest w dużej mierze zakotwiczony kulturowo i ulega ciągłym zmianom. Jeszcze u schyłku XIX wieku za pornograficzne uznawano ryciny przedstawiające wizerunki kobiet z odsłoniętymi kolanami, nie wspominając o niezapomnianym wrażeniu, jakie wywołał słynny "Szał" Podkowińskiego. W epoce renesansu natomiast obrazy, na których uwieczniano nagie ciała, tak kobiece, jak i męskie, nie wzbudzały większych sensacji u współczesnych. Co również można uznać za ciekawostkę, cywilizacja starożytnej Krety za pornograficzne uważała obrazy przedstawiające nie kobiety z nagimi biustami, lecz boscie kobiece stopy (Graves, 1974). W historii ludzkości okresy pruderii i szczelnych okryć przeplatały się z okresami względnie swobodnego eksponowania nagości, pochwały miłości (w tym również miłości cielesnej) i seksualizmu. Zasadne wydaje się stwierdzenie, iż szczególnie nasilony rozwój pornografii miał zapewne zwykle miejsce w tych okresach i tych krajach, gdzie panowały surowe obyczaje dotyczące sfery ludzkiego seksualizmu. Tam, gdzie nagość jest ogólnie dostępna, wzbudza zdecydowanie mniej emocji, niż tam, gdzie jest zakazana (Graves, 1974; Kielin, maszynopis niepublikowany).

W literaturze psychologicznej znaleźć możemy wiele rozmaitych definicji tego zjawiska. Można podzielić je z grubsza na trzy grupy. Autorzy definicji, które zaliczyć możemy do pierwszej z nich, odwołują się do pojęcia intencji twórcy dzieła. Przykładowo, "pornografia to jakikolwiek materiał, który został zaprojektowany w celu wzbudzenia podniecenia seksualnego konsumenta" (Brown, Bryant, s. 43), lub "pornografia to materiał słowny lub wizualny, którego podstawową intencją jest wzbudzenie

podniecenia seksualnego" (Bancroft, s. 95). Głównym pytaniem, jakie powstaje na bazie tak sformułowanych definicji, jest to, jak stwierdzić, czy twórcą rzeczywiście kierowała intencja wywołania podniecenia seksualnego, czy też mylnie mu ją przypisano. Skoro niemożliwe jest każdorazowe pytanie o to twórcy dzieła, jak inaczej dowieść, że dany film lub obraz wykonany został w tym właśnie celu?

Druga grupa definicji stara się unikać tego problemu, przenosząc środek ciężkości z twórcy na odbiorcę materiału. Jest to jednak również połowiczne rozwiązanie problemów definicyjnych, gdyż odwołanie się do kryterium odbiorcy stawia nas przed koniecznością uznania za pornograficzne tego, co podnieca seksualnie potencjalnego, a więc w zasadzie każdego, odbiorcę. Biorąc pod uwagę wielką różnorodność w tym względzie, oraz fakt, że popęd seksualny może być wzbudzony przez każdy niemal bodziec (Zimbaro, Ruch, 1988), możemy po jakimś czasie zakończyć nasze poszukiwania filozoficznym stwierdzeniem, że za pornograficzne uznać można absolutnie wszystko. Można, rzecz jasna, odwołać się w tym momencie do kryterium większości, lub do pojęcia normy, lecz w tym momencie niektóre grupy materiałów (choćby te wykorzystywane przez tzw. mniejszości seksualne) znajdują się poza wytyczonym w ten sposób obszarem. Materiały te, mimo, że przeznaczone dla wąskiego kręgu odbiorców (jak pornografia dziecięca, homoseksualna czy materiały o treści sadomasochistycznej), niewątpliwie mieszczą się w kręgu materiałów pornograficznych i nie można ich z tej grupy wykluczać przy pomocy tego typu pseudostatystycznych wybiegów.

Istnieje jeszcze trzecia grupa definicji, określana przeze mnie mianem anegdotycznych, która proponuje uzależnić to, czy materiał jest czy nie jest pornograficzny, od ilości i jakości ukazanych tam nieprzyzwoitych elementów. Do tej grupy zaliczyć można między m.in. definicję, zgodnie z którą za pornografię uznać należy obraz, na którym dostrzec można pojedynczy włos łonowy (Filar, 1993).

Pewne uporządkowanie kwestii związanych z definiowaniem zjawiska pornografii znaleźć możemy w koncepcji H. Selga (Kielin, 1992, maszynopis niepublikowany). Wszystkie materiały zajmujące się seksualną sferą życia ludzkiego określa on mianem seksografii. Dzieła sztuki i literatury, przedstawiające seksualizm jako jedną z wielu sfer życia, w tej koncepcji nazywane są erotografią. Dzieła naukowe i wychowawcze, których treść dotyczy seksualności, jak podręczniki wychowania seksualnego, określane są jako metaseksografia.

Zdaniem tego autora, do pornografii zaliczyć można utwór, który zaniedbuje wszelkie konteksty i koncentruje się na eksponowaniu seksualizmu, przy czym samą pornografię podzielić można ze względu na jej ilość i jakość. Pornografia pod względem ilościowym charakteryzuje się tym, że przedstawia seks w sposób przesadny, jakby życie składało się z samych tylko zdarzeń o zabarwieniu seksualnym. Z tego powodu grupa ta bywa też określana mianem irrealnej. Pornografia ze względu na jakość, do której dany materiał zaliczany jest w oparciu o zawartość treściową, podzielić można na brutalną, degradującą i łamiącą konwencje.

W pornografii brutalnej, określanej również jako agresywna, dochodzi zwykle do użycia siły fizycznej lub innego typu przymusu w celu nakłonienia jednej ze stron (zwykle jest nią kobieta) do odbycia stosunku seksualnego. Powszechnie uważa się, że materiały te gloryfikują gwałt i przemoc seksualną, a za szczególnie niebezpieczne uznaje się w nich to, że ukazują niemal wyłącznie pozytywne następstwa zachowań o takim charakterze (Check, Guloiien, 1989; Fisher, Barak, 1991; Norris, 1991; Zillmann, Weaver, 1989).

W pornografii degradującej, inaczej nazywanej dehumanizującą, jednej z płci (tu również niemal zawsze jest nią kobieta) przypisuje się podrzędną rolę. Ten gatunek pornografii przedstawia kobiety jako preferujące seks bez miłości, reagujące euforycznie i histerycznie w odpowiedzi na jakąkolwiek seksualną lub pseudoseksualną stymulację, gotowe przyjąć każdą propozycję ze strony każdego mężczyzny (Fisher, Barak, 1989; Jarvie, 1991). Kobiety spoznają się w tych materiałach jako anonimowe, dorosłe zabawki, pozbawione tożsamości obiekty do wykorzystania, zniszczenia i rzużenia w kąt (Check, Guloiien, 1989). Tu badacze pornografii stwierdzają zgodnie, że taki wizerunek kobiety jest bardzo rozpowszechniony w środkach masowego przekazu i pojawia się często także w filmach nie mających charakteru pornograficznego.

Pornografię łamiącą konwencje podzielić można z kolei na szczegółową i nieprzyzwoitą. W pornografii szczegółowej złamanie konwencji polega na przedstawieniu w sposób bardzo wyrazisty (z uwzględnieniem wszystkich szczegółów) normalnego aktu seksualnego między kobietą a mężczyzną. Do pornografii nieprzyzwoitej zaliczamy z kolei te materiały, w których złamanie konwencji dotyczy treści, czyli przedstawionych obiektów. Do nich zaliczyć możemy obrazy aktów seksualnych o charakterze zoofilnym, czy pornografię dziecięcą.

Podsumowując, proponuję, aby za pornograficzne uznawać te utwory, które nadmiernie, czyli niezależnie od kontekstu, koncentrują się na ekspozowaniu sfery genitalnej lub/i aktywności posiadającej konotację powszechnie uznawane za seksualne.

## **2. Statystyki dotyczące kontaktu z pornografią**

Pierwsze statystyki dotyczące stopnia rozpowszechnienia pornografii w USA pochodzą z 1970 roku (Commission on Obscenity and Pornography). Z badań tych wynikało, że aż 89% badanych chłopców i 40% dziewcząt miało kontakt z czasopismami powszechnie uznawanymi za pornograficzne, jak "Playboy" czy "Penthouse". Dziewczęta miały znacznie mniejszy kontakt ze zdjęciami pornograficznymi, lecz aż 72% spośród nich w porównaniu z 50% chłopców czytało drukowane opisy aktywności seksualnej. Głównym źródłem, które zaopatrywało badanych adolescentów w materiały pornograficzne, byli rówieśnicy (Brown, Bryant, 1989).

Bardzo podobnie kształtowały się dane uzyskane z badań studentów. Jedynie 10% młodych mężczyzn z tej grupy określiła swoje kontakty z por-

nografią jako bardzo częste. Konsumentami pornografii byli najczęściej chłopcy posiadający wielu przyjaciół, uważani za atrakcyjnych w środowisku szkolnym, mający dużą wiedzę z zakresu seksuologii i szerokie kontakty seksualne (Brown, Bryant, 1989).

Przedstawione badania dostarczyły również interesujących informacji na temat wieku, w jakim przeciętnie dochodzi do pierwszego kontaktu z pornografią. Aż 97% badanych w tej próbie widziało jakiś materiał pornograficzny przed ukończeniem 16 lat, 71% pomiędzy 11 a 12 rokiem życia. Dla 13% badanych pierwszy kontakt z pornografią miał miejsce, zanim ukończyli 8 lat. Najrzadziej wymienianym źródłem, z którego uzyskiwano materiały pornograficzne, byli rodzice (Brown, Bryant, 1989; Jarvie, 1991).

W 1985 roku ukazał się słynny raport Attorney General's Commission on Pornography. Opublikowane w nim wyniki dowiodły ostatecznie, że pornografii nie można już dłużej uznawać za zjawisko marginalne. Okazało się bowiem, że w USA "Playboy'a" czytuje 100%; mężczyzn w wieku 16 - 39 lat, oraz aż 92% chłopców w wieku 14 - 16 lat. U kobiet analogicznie wyniki te wyniosły 97% i 84%. 94,3% respondentów widziało przynajmniej jeden film uznawany za erotyczny, przeciętnie w wieku 12,5 - 14,4 lat. Wśród osób, które jako pierwsze dostarczyły badanym materiałów pornograficznych, 82% to koledzy, a 40% osoby starsze. Rodzice nadal znajdowali się w tej klasyfikacji na ostatnim miejscu, lecz ich rola wydaje się wzrastać - aż 14% badanych w grupie wiekowej 14 - 16 lat wymieniło jako źródło pierwszego kontaktu z pornografią rodziców.

44% badanych mężczyzn i 86% kobiet określiło swój pierwszy kontakt z pornografią jako neutralny. W grupie chłopców między 14 a 16 rokiem życia 36% badanych uznało swoje pierwsze doświadczenie na tym gruncie za neutralne, 41% za szkodliwe. U dziewcząt cyfry te wyniosły 54% i 21%. Aż 44% mężczyzn i 53% kobiet zwróciło uwagę na fakt pogorszenia jakości związku intymnego i subiektywne odczucie trudności w kontakcie z partnerem po pierwszym kontakcie z pornografią (Bryant, Brown, 1989; Linz, Donnerstein, Penrod; 1987).

Podobne badania prowadzono w Danii, gdzie depenalizacji pornografii dokonano ostatecznie w roku 1969. Uzyskane wyniki były niezmiernie podobne do tych otrzymanych w badaniach amerykańskich. 87% mężczyzn i 70% kobiet zadeklarowało, że czytali przynajmniej jedną książkę uznawaną za pornograficzną. Również 88% mężczyzn i 73% kobiet czytało lub przeglądało przynajmniej jedno czasopismo pornograficzne, z tego jedna trzecia w ciągu ostatniego miesiąca poprzedzającego badanie (Kutchinsky, 1991a).

Według danych opracowanych przez CBOS (1994) zdaniem większości badanych w Polsce wydawnictwa i filmy pornograficzne są ogólnie dostępne. Ponad połowa ankietowanych stwierdziła, że miała kontakt z pornografią, przede wszystkim w kinie lub na ekranie telewizora. W odpowiedzi na pytanie o stopień dostępności tego typu materiałów w naszym kraju, 63% oceniło je jako łatwo dostępne, tylko 3% zaś jako trudne do zdobycia. Jedna czwarta spośród biorących udział w badaniu nie wiedziała, w jaki

sposób można w Polsce dotrzeć do pornografii. Co dziesiąty respondent natomiast był przekonany, że wydawnictwa o tym charakterze można dostać dosłownie wszędzie. Zgodnie z wypowiedziami badanych osób, źródłami pornografii w Polsce są przede wszystkim:

- 1) wypożyczalnie kaset video - 46%,
- 2) kioski z prasą - 27%,
- 3) sex-shopy - 10%,
- 4) bazar, giełda - 7%,
- 5) sklepy, butiki, punkty sprzedaży kaset - 6%,
- 6) ludzie (znajomi, koledzy, sąsiedzi) - 3%,
- 7) inne (agencje towarzyskie, CPN, firmy wysyłkowe, itp.) - 6%.

Wynika z tego, że materiały pornograficzne stały się, przynajmniej w ostatnich latach, nieodłączną częścią naszego życia, a wyeliminowanie ich jest praktycznie niemożliwe. Z pewnością rozwój pornografii wiąże się z pojawieniem się rozmaitych skutków, zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych ze społecznego punktu widzenia. Przyjrzyjmy się zatem różnym efektom, jakie może nieść z sobą korzystanie z materiałów o charakterze pornograficznym.

### **3. Negatywne konsekwencje upowszechnienia się pornografii**

W literaturze dotyczącej korzystania z pornografii wiele miejsca poświęcono kwestiom zależności pomiędzy pornografią i agresją, próbując dowiedzieć, że korzystanie z pornografii ma znaczący wpływ na upowszechnienie się antyspołecznych zachowań wobec kobiet. Szczególnie ostro zarzuty te formułuje się wobec materiałów z grupy pornografii o charakterze agresywnym. Zdaniem wielu ludzi, sankcjonują one przemoc seksualną w stosunku do kobiet, i jako takie, mogą wzbudzać postawy i zachowania skierowane przeciwko kobietom (Fisher, Barak, 1991). Materiały o charakterze agresywnym mogą być bądź to bardzo jednoznaczne, ukazując broń, narzędzia tortur, rany, akty prześladowania i użycia przemocy w celu uzyskania gratyfikacji seksualnej, bądź bardziej subtelne: o tym, kto jest zdobywcą, a kto ofiarą, informuje nas kolor skóry lub pozawerbalne aspekty zachowania aktorów (Malamuth, Donnerstein, 1982). Nie bez znaczenia wydaje się również fakt, iż twórcy pornografii brutalnej ignorują możliwość pojawienia się negatywnych skutków przemocy seksualnej. W większości materiałów z tej grupy napastowana kobieta, mimo początkowej niechęci i przykrości, odczuwa w czasie kontaktu seksualnego coraz większą przyjemność, podniecenie i przeżywa orgazm. Materiały te określa się mianem pornografii z tzw. pozytywnym zakończeniem. W mniejszości znajdują się materiały z tzw. negatywnym zakończeniem, w których ofiara odczuwa od początku do końca jedynie strach, ból i wstęt. Zwraca się więc uwagę na fakt, iż kontakt z materiałami pierwszego typu może umacniać u mężczyzn przekonanie, że przemoc seksualna przynosi w gruncie rzeczy pozytywne skutki (Malamuth, Donnerstein, 1982).

O wiele mniej wiadomo na temat wpływu pornografii agresywnej na psychikę i zachowanie kobiet. Nieliczne badania dotyczące reakcji kobiet

na pornografię zawierającą przemoc dowodzą, że jej oglądanie przyczynia się do pojawienia się u nich negatywnych emocji, podwyższenia progu pobudzenia seksualnego, oraz owocuje obniżeniem samooceny (Norris, 1991). Kompleksowe badania prowadzone przez Ch. Senn (1992) z Uniwersytetu York w Kanadzie pokazują wyraźnie krytyczny stosunek kobiet do pornografii. Otóż badane przez Senn kobiety były przekonane, że istnieje związek pomiędzy agresją ze strony mężczyzn, a konsumpcją pornografii, oraz, że wpływ, jaki ona wywiera, jest bezsprzecznie szkodliwy. Badane stwierdziły również, że pornografia w negatywny sposób wpływa na ich poczucie własnej atrakcyjności, seksualność i samoocenę (Senn, 1992).

W podobny sposób zależność między pornografią i agresją traktowana jest przez kręgi feministyczne. Grupy te od połowy lat 70-tych prowadzą z przemysłem pornograficznym wojnę pod hasłem "pornografia to teoria, a gwałt to praktyka" (Morgan, 1978). Psycholodzy i socjologowie powiązani z tą orientacją dość konsekwentnie starają się dowieść, że korzystanie z pornografii jest główną (i w zasadzie jedyną) przyczyną przestępczości seksualnej. Przykładem, który stanowi dobrą ilustrację tego sposobu myślenia, jest teoria opracowana przez amerykańskiego socjologa D. Russell (1988). Twierdzi ona, że połączenie brutalności i seksu, jak w przypadku pornografii o charakterze agresywnym, może doprowadzić do procesu nieświadomego warunkowania, w którym akty agresji zostaną powiązane z podnieceniem seksualnym na zasadzie bezwarunkowego bodźca i reakcji. Zdaniem autorki, tendencja do używania przemocy seksualnej jest bezpośrednim następstwem korzystania z pornografii agresywnej, i ok. 20 - 30% mężczyzn odczuwa podniecenie seksualne w wyniku kontaktu z pornografią zawierającą akty agresji. Korzystanie z materiałów o takim charakterze może doprowadzić do pojawienia się antyspołecznych zachowań wobec kobiet, ponieważ:

- wywołuje lub intensyfikuje u mężczyzn pragnienie dokonania gwałtu, i
- osłabia wewnętrzne blokady i społeczne bariery powstrzymujące mężczyzn przed wprowadzaniem w czyn agresywnych pragnień;
- w niektórych przypadkach materiały tego typu mogą zostać wykorzystane w celu osłabienia początkowego oporu ofiary gwałtu lub innego typu nadużycia seksualnego (Russell, 1988).

Do najbardziej znanych eksperymentów nad zależnością pornografia - agresja należą słynne badania E. Donnersteina i L. Berkowitza. Biorący udział w tym eksperymencie mężczyźni byli bądź to wprowadzani w stan poirytowania czy złości przez towarzyszącą im kobietę, bądź traktowani przez nią neutralnie. Następnie wyświetlano im jeden z trzech filmów: film o charakterze neutralnym, erotyczny lub pornograficzny zawierający wątki agresywne. Po ekspozycji stwarzano badanym mężczyznom możliwość "ukarania" swojej towarzyszki przy pomocy krótkich szoków elektrycznych w trakcie wykonywania przez nią innego zadania eksperymentalnego w przyległym pomieszczeniu. Okazało się, iż kontakt z materiałem neutralnym lub erotycznym nie wywołał znaczącego wzrostu agresji w stosunku do kobiety partnerującej w eksperymencie. Natomiast mężczyźni, którzy obejrzeli materiał pornograficzny o charakterze agresywnym, kiero-

wali pod adresem swej towarzyszki znacznie więcej impulsów elektrycznych, niż zanotowano w pozostałych dwóch grupach. Efekt ten był szczególnie wyraźny w sytuacji, kiedy badanym mężczyznom wyświetlono tzw. materiał z pozytywnym zakończeniem, tj. sugerujący, że kobiety lubią przemoc (Check, Guloien, 1989; Fisher, Barak, 1991; Malamuth, Donnerstein, 1982). Jednocześnie kolejne badania wykazały, że największą agresję w warunkach laboratoryjnych wywołuje bezsprzecznie pornografia brutalna - ani materiał pornograficzny pozbawiony wątków agresywnych, ani materiał ukazujący przemoc bez odniesień seksualnych nie dają w efekcie takiego natężenia impulsów elektrycznych pod adresem partnerującej kobiety. Stwierdzono także, że gdy partnerem w tego typu eksperymencie był mężczyzna, średnie natężenie wstrząsów elektrycznych w przypadku oglądania uprzednio agresywnej pornografii było znacznie niższe, niż gdy w badaniu towarzyszyła kobieta (Malamuth, Donnerstein, 1982).

Czy jednak powyższy związek, którego istnienie udowodniono w warunkach laboratoryjnych, stwarzając badanym jedynie dwie możliwości kanalizowania pojawiających się emocji (szok vs brak szoku), istnieje również w rzeczywistym świecie, gdzie możliwości tych jest znacznie więcej? W wielu badaniach uzyskano bowiem całkiem odwrotne zależności do tych, których moglibyśmy oczekiwać w oparciu o wyniki eksperymentów Donnersteina i Berkowitza. Otóż okazało się, że doświadczenia nieletnich przestępców z materiałami o treści seksualnej nie różnią się od doświadczeń ich rówieśników z grup kontrolnych (Filar, 1979). Nieprzestępcy czytali w okresie dorastania więcej książek i materiałów o tematyce seksualnej (w tym również materiałów pornograficznych), niż przestępcy (Kielin, 1992). Goldstein, badając przestępców seksualnych, seksualnych zбочeńców i konwencjonalnych nieżonatych mężczyzn wykazał, że ci ostatni spotykali się w swym dzieciństwie ze stymulatorami psychoseksualnymi znacznie częściej (85%) niż przestępcy seksualni (53%) czy zбочeńcy (33%). Kiedy kompleksowym badaniom poddano gwałcicieli i ich reakcje na różne typy materiałów pornograficznych, okazało się, że odczuwali oni mniejsze podniecenie seksualne w odpowiedzi na brutalną pornografię, niż w przypadku materiałów pornograficznych nie zawierających przemocy. Ich reakcje nie różniły się więc niczym od reakcji mężczyzn z grup kontrolnych (Kutchinsky, 1991).

W świetle powyższych wyników trudno więc odpowiedzieć na pytanie, czy pornografia rzeczywiście skłania do zachowań agresywnych, czy też nie. Najbardziej klarowne i na ten moment rozstrzygające wydają się być dane przedstawione przez B. Kutchinsky'ego (1991). Założył on bowiem, że jeżeli pornografia wywiera rzeczywisty wpływ na wzrost agresji w stosunku do kobiet, powinno to znaleźć odzwierciedlenie we wzroście ilości przestępstw seksualnych (w tym także zgwałceń) popełnianych w krajach, gdzie dokonano depenalizacji pornografii. Do krajów tych należą Dania, Szwecja i Niemcy, oraz w dalszej kolejności Stany Zjednoczone, gdzie produkcja i rozpowszechnianie pornografii nie jest, co prawda, legalne, lecz stanowi ona towar ogólnie dostępny. Analiza statystyk zgwałceń z ostatnich dwudziestu lat (czyli od momentu depenalizacji) pokazuje, że w żąd-

nym z tych państw liczba gwałtów nie wzrosła w sposób istotny statystycznie w porównaniu z innymi przestępstwami popełnianymi przy użyciu siły. Co ważniejsze, krzywe zgwałceń wzrastają wolniej niż krzywe innych nadużyć fizycznych, zaś w Niemczech liczba odnotowanych przez policję gwałtów nie rośnie wcale. Jeżeli na opracowane przez Kutchinsky'ego dane nałożymy fakt wzrostu świadomości społecznej wokół tego zjawiska oraz stosunkowo nową tendencję do zgłaszania przez kobiety przestępstw seksualnych, można śmiało wysunąć następującą hipotezę: w krajach, w których pornografia jest legalna, liczba nadużyć seksualnych, w tym również zgwałceń, ulega prawdopodobnie relatywnemu zmniejszeniu, a z całą pewnością nie wzrasta (Kutchinsky, 1991).

W oparciu o przytoczone powyżej dane można stwierdzić, że nie da się bezsprzecznie potwierdzić istnienia związku pomiędzy pornografią a agresją, przynajmniej na poziomie behawioralnym. Stąd duża grupa badaczy skłonna jest upatrywać przyczyn negatywnych skutków pornografii nie w sferze zachowań, lecz we wroście akceptacji dla tzw. mitów dotyczących gwałtu. Mity te to fałszywe twierdzenia czy poglądy na kwestie przemocy seksualnej, w których sam fakt gwałtu przedstawiany jest w kategoriach pozytywnych, lub które pozwalają obarczyć ofiarę odpowiedzialnością za zdarzenie (Briere, Malamuth, Check, 1985). Przykładowo, do grupy takich mitów zaliczyć można następujące stwierdzenia: "Kobiety lubią, gdy się je ostro traktuje", "Gwałcąc kobietę, sprawisz jej tym tylko przyjemność", "Gwałt przydarza się jedynie określonej grupie kobiet". Mężczyźni, oglądając materiał pornograficzny z pozytywnym zakończeniem, bezpośrednio po jego emisji oceniają ofiarę jako mniej cierpiącą, a jej doświadczenia jako mniej traumatyczne, niż mężczyźni oglądający materiały innego typu (Malamuth, Donnerstein, 1982). Częsty kontakt z pornografią doprowadza więc bez wątpienia do wzrostu akceptacji przemocy interpersonalnej, oraz do wzrostu akceptacji mitów dotyczących gwałtu, i to właśnie wskazuje na możliwość istnienia długotrwałych efektów antyspołecznych wynikających z przedstawiania przemocy seksualnej jako przynoszącej pozytywne skutki.

Inne badania wydają się potwierdzać tę tezę. N. Malamuth i J. Check (1985), analizując wyniki przeprowadzonych badań, stwierdzili, że wiara w prawdziwość mitów związanych z gwałtem koreluje w sposób istotny z: ocenianym przez badanego subiektywnym prawdopodobieństwem, iż zgwałciłby kobietę, gdyby dysponował gwarancją pełnej bezkarności, silną motywacją do dominowania w relacjach interpersonalnych, oraz dużą częstotliwością kontaktów z pornografią. Do tych zmiennych po dalszych badaniach dołączono także brak satysfakcji w związkach intymnych, zahamowania natury seksualnej, lub konflikty związane z tą sferą. Okazało się również, że skłonni do akceptacji mitów dotyczących gwałtu byli przeważnie mężczyźni, którzy spostrzegali seks jako ważną aktywność i często korzystali z pornografii, lecz jednocześnie ich własne doświadczenia w tej sferze były raczej ubogie, a związki z osobami mało znaczące (Briere, Malamuth, Check, 1985). Tego typu konflikt między wewnętrznymi a rzeczywistością może wywoływać uczucie złości w kierunku spostrzeganego obiektu frustracji (tj. kobiet), w ten sposób motywując poparcie dla postaw zezwalają-



cych na brutalne zachowania wobec kobiet. Warto tu prawdopodobnie zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt związany z wzorcami procesu socjalizacji charakterystycznymi dla grupy przestępców seksualnych. Otóż wywodzą się oni z reguły ze środowisk konserwatywnych, deklarujących sztywne, czy wręcz represyjne nastawienie w stosunku do sfery seksualnej, w których na ciekawość seksualną dziecka reaguje się punitywnie. W związku z tym mają oni w okresie dorastania (a często i później) mniej doświadczeń natury erotycznej, niż ich rówieśnicy (Kutchinsky, 1991).

Podsumowując, w świetle ostatnich badań częste korzystanie z pornografii nie zdaje egzaminu jako narzędzie do prognozowania przestępczości seksualnej. Nic nie wskazuje na to, że ktoś jest gwałcicielem dlatego, że miał systematyczny kontakt z pornografią. Udowodniono jednak, że mężczyźni korzystający z pornografii różnią się od mężczyzn nie mających z nią kontaktu przede wszystkim tym, że częściej akceptują oni mity dotyczące gwałtu, i deklarują swoją akceptację dla przedmiotowego traktowania kobiet. Jaki jest jednak kierunek tej zależności? Czy do powstania takiego obrazu kobiety doprowadza pornografia, czy też mężczyźni, u których w wyniku całokształtu ich doświadczeń życiowych ukształtowały się tego typu postawy, częściej sięgają po pornografię - to pytanie pozostaje na razie bez odpowiedzi.

#### **4. Pozytywne konsekwencje upowszechnienia się pornografii**

W literaturze dotyczącej pornografii znacznie więcej miejsca poświęca się negatywnym skutkom korzystania z pornografii, niewiele miejsca poświęcając pozytywnym konsekwencjom upowszechnienia się tego typu materiałów. Materiały pornograficzne mogą jednak być wykorzystywane w wielu sytuacjach, m.in. w celach edukacyjnych. Przykładowo, w roku 1978 w San Francisco grupa duchownych kościoła Metodystów rozpoczęła program tzw. "restrukturyzacji" postaw wobec seksu (ang. SAR - Sex Attitude Restructuring), w postaci weekendowych warsztatów, w których w czasie dziesięciu lat trwania eksperymentu wzięło udział 40 tys. uczestników. Głównym celem autorów programu było towarzyszenie uczestnikom w tworzeniu lub rozwijaniu właściwych postaw wobec seksu i zachowań seksualnych. Cele te realizowano m.in. właśnie poprzez oglądanie materiałów pornograficznych i dyskusje grupowe nad przedstawionymi materiałami. Zajęcia te przez 96% uczestników ocenione zostały jako przynoszące korzyści - przykładowo dzięki uczestnictwu w nich uświadomili sobie istnienie problemów wymagających specjalistycznej pomocy (Bryant, Brown, 1989).

Materiały jawnie seksualne wykorzystywane są również przez seksuologów w trakcie terapii. Używając filmów pornograficznych, uczy się pacjentów anatomii organów płciowych, demonstruje różne techniki masażu czy dostarcza informacji na temat ogólnie przyjętych zachowań seksualnych, czy wreszcie uczy się kontrolowania przedwczesnego wytrysku. Można również w ten sposób stymulować fantazje erotyczne u pacjentów ze

zmniejszonym popędem płciowym. Materiały pornograficzne stanowią też często jeden z elementów behawioralnie zorientowanej terapii osób seksualnie molestujących dzieci.

Wyniki przeprowadzonych eksperymentów wskazują na pewne prospołeczne skutki kontaktu z pornografią. Okazało się bowiem, że pobudzenie seksualne pojawiające się w wyniku kontaktu z pornografią miało wpływ na to, jak szybko mężczyźni reagowali na cierpienie kobiety. Mężczyźni, którzy oglądali uprzednio materiał o charakterze heteroseksualnym, i zareagowali nań podnieceniem seksualnym, znacznie prędzej nieśli pomoc cierpiącej kobiecie, niż mężczyźni z grupy kontrolnej, którym wyświetlono film neutralny. W innym eksperymencie również mężczyźni, którzy obejrzeni heteroseksualny film pornograficzny, znacząco częściej oferowali swą pomoc, i pomagali przez dłuższy czas eksperymentatorce, która upuściła pudło z papierami (rozsypując je przy tym po całym pomieszczeniu), niż mężczyźni, którzy oglądali film neutralny (Kelley, Dawson, Musialowski, 1989).

Materiały nie zawierające wątków agresywnych bywają dość często wykorzystywane w procesie edukacji seksualnej. Z nielicznych badań nad tym zagadnieniem wynika, że powodują one wzrost wiedzy na temat sfery seksualnej oraz wzrost tolerancji w postawach wobec seksu, przy czym zmiany te polegają raczej na wzroście tolerancji dla cudzych zachowań, nie powodują natomiast zmiany własnego stylu współżycia. Wiadomo również, że osoby częściej korzystające z pornografii potrafią efektywniej komunikować o swoich potrzebach i ewentualnych problemach seksualnych (Kelley, Dawson, Musialowski, 1989).

Stwierdzono jednocześnie, że osoby posiadające negatywne nastawienia wobec seksu unikają wszelkich informacji dotyczących tej sfery (z pornografią na czele), w związku z czym:

- częściej wśród nich zdarzają się przypadki niepożądanego ciąży i jej usunięcia,
- rzadziej korzystają ze środków antykoncepcyjnych i posiadają mniejszą wiedzę na ich temat,
- częściej doświadczają rozmaitych dysfunkcji seksualnych.

Osoby z negatywnym nastawieniem wobec seksu w wyniku kontaktu z pornografią doświadczają poczucia winy, które często owocuje nieuzasadnioną wrogością czy wręcz agresją. Można więc w związku z tym postawić hipotezę, że różnice indywidualne w zakresie postaw wobec seksu mogą być czynnikiem pośredniczącym w związku, jaki istnieje pomiędzy pornografią a określonymi postawami czy zachowaniami. Stąd prawdopodobnie mężczyźni z negatywnymi nastawieniami wobec wszelkich przejawów seksualizmu częściej będą zachowywać się agresywnie po ekspozycji pornografii zawierającej wątki brutalne, niż mężczyźni posiadający pozytywne postawy wobec seksu (Kelley, Dawson, Musialowski, 1989).

Wyniki innych badań wskazują na jeszcze inną istotną zależność. Korzystanie z pornografii ma wpływ na ilość i treść produkowanych fantazji seksualnych. Fantazjowanie na tematy seksualne natomiast wzmacnia podniecenie seksualne i jest związane z większą satysfakcją seksualną. Brak fantazji o tej tematyce współwystępuje często z rozmaitymi dysfunkcjami

o charakterze seksualnym. Wyniki te wskazują, że korzystanie z pornografii może wywierać korzystny wpływ na poziom subiektywnie ocenianej satysfakcji seksualnej, ponieważ "karmi" ona fantazje seksualne (Kelley, Dawson, Musialowski; 1989). Nie stwierdzono natomiast, by treść oglądanego materiału pornograficznego wywierała jakikolwiek długotrwały wpływ na zachowania pojawiające się w relacjach intymnych. Jedynym odnotowanym efektem był wzrost częstości współżycia w okresie następującym bezpośrednio po obejrzeniu danego filmu, nie pojawiły się natomiast żadne zmiany, które polegałyby na eksperymentowaniu z "nowymi" praktykami seksualnymi, przedstawionymi w oglądanych fragmentach.

Na podstawie wyników przytoczonych powyżej badań zaproponować można więc alternatywne wyjaśnienie dotyczące procesu powstawania związku pomiędzy pornografią i agresją. Ponieważ niektórzy z teoretyków pornografii stwierdzają, że korzystanie z pornografii ma wpływ na treść fantazji seksualnych, zatem pokazywanie materiałów zawierających przemoc, agresję, gwałt może doprowadzić do budowania fantazji o analogicznej treści. Fantazje natomiast mogą decydować o kształcie zachowań, czyli że pornografia brutalna doprowadza w konsekwencji do zachowań antyspołecznych. Inni natomiast sugerują, że pornografia brutalna służyć może raczej jako katharsis, ponieważ dzięki temu jednostka może oglądać lub fantazjować na temat określonych działań, zamiast odreagować swoje pragnienia na zewnątrz (Kelley, Dawson, Musialowski, 1989).

## 5. Podsumowanie

Jak przekonaliśmy się przed chwilą, istnieje również wiele sytuacji, w których użycie pornografii może mieć pozytywne następstwa. Pozwala nam to spojrzeć na zjawisko pornografii w sposób wieloaspektowy. Bo też bezsprzecznie należy pornografia do zjawisk niejednorodnych. Grupa materiałów określanych jako pornograficzne zawiera bowiem materiały jednoznacznie szkodliwe, jak zdjęcia czy filmy o tematyce sadomasochistycznej, lub materiały, które powstają z naruszeniem prawa, jak pornografia dziecięca. Użycie tego typu produkcji może powodować rozmaite skutki antyspołeczne, wliczając w to przede wszystkim zmiany w sposobie postrzegania i postawach wobec kobiet. Oprócz tego jednak pornografia, wyjąwszy pewne jej grupy, może też powodować pewne efekty o charakterze prospołecznym. Okazuje się ona być niezwykle użytecznym środkiem, zarówno w procesie terapii zbroczeń, zaburzeń i dysfunkcji, jak i w procesie edukacji, gdzie materiałów tych można użyć do bezpośredniego pokazania chociażby pewnych technik. Także ludzie nie doświadczający problemów seksualnych sięgają po pornografię w celu wzbogacenia swojego *ars amandi* czy uzyskania wyższego poziomu podniecenia seksualnego. Jest więc pornografia zjawiskiem o wielu obliczach, trudnym do jednoznacznego zaklasyfikowania. I to, między innymi, od nas zależy, czy będzie ona pomagać, wzbogacając nasze życie erotyczne, czy szkodzić, zachęcając niektórych spośród nas do zachowań antyspołecznych.

## Bibliografia

1. Allen M., Dalessio D., Brezgel K. (1995), *A meta-analysis summarizing the effects of pornography*, *Human Communication Research*, 22, s. 258 - 283.
2. Allen M., Emmers T., Gebhardt L., Giery M. A. (1995), *Exposure to Pornography and Acceptance of Rape Myths*, *Journal of Communication*, 45, s. 5 - 26.
3. Briere J., Malamuth N., Check J. V. P. (1985), *Sexuality and Rape-Supportive Beliefs*, *International Journal of Women's Studies*, 8, s. 398 - 403.
4. Check J. V. P., Guloiien T. H. (1989), *Reported Proclivity for Coercive Sex Following Repeated Exposure to Sexually Violent Pornography, Nonviolent Dehumanizing Pornography, and Erotica*, w: D. Zillmann, J. Bryant (Ed.), *Pornography: Research Advances and Policy Considerations*, Hillsdale, New Jersey: Hove and London, s. 160 - 184.
5. Cramer E., McFarlane J. (1994), *Pornography and Abuse of Women*, *Public Health Nursing*, 11, s. 268 - 272.
6. Filar M. (1979), *Psycho społeczne aspekty pornografii. Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne*, t. 9.
- 6a. Filar M. (1993), *Mechanizm zakorkowanej butelki*, *Wprost*, nr 35 (562), s. 18 - 19.
7. Fisher W. A., Barak A. (1989), *Sex Education as a Corrective: Immunizing Against Possible Effects of Pornography*, w: D. Zillmann, J. Bryant (Ed.), *Pornography: Research Advances and Policy Considerations*, Hillsdale, New Jersey: Hove and London, s. 289 - 320.
8. Fisher W. A., Barak A. (1991), *Pornography, Erotica and Behavior: More Questions than Answers*, *International Journal of Law and Psychiatry*, Vol. 14, s. 65 - 83.
9. Fisher W. A., Grenier G. (1994), *Violent Pornography, Antiwoman Thoughts and Antiwoman Acts: In Search of Reliable Effects*, *Journal of Sex Research*, 31, s. 23 - 38.
10. Garcia L. T. (1986), *Exposure to Pornography and Attitudes about Women and Rape: A Correlational Study*, *Journal of Sex Research*, 22, s. 378 - 385.
11. Gentry C. S. (1991), *Pornography and Rape: An Empirical Analysis*, *Deviant Behavior: An Interdisciplinary Journal*, 12, s. 277 - 288.
- 11a. Graves R. (1974), *Mity greckie*, Warszawa, PWN.
12. Jarvie I. (1991), *Pornography and/as Degradation*, *International Journal of Law and Psychiatry*, Vol. 14, s. 13 - 27.
- 12a. Kelley K., Dawson L., Musialowski D. M. (1989), *Three Faces of Sexual Explicitness: The Good, the Bad, and the Useful*, w: D. Zillmann, J. Bryant (Ed.), *Pornography: Research Advances and Policy Considerations*, Hillsdale, New Jersey: Hove and London, s. 57 - 91.
13. Kielin J. (1992), *Wpływ ograniczenia swobody wyboru i umiejscowienia poczucia kontroli na poziom atrakcyjności pornografii*. Maszynopis pracy magisterskiej, Poznań.
14. Kutchinsky B. (1991), *Pornography and Rape: Theory and Practice? Evidence from Crime Data in Four Countries where Pornography is Easily Available*, *International Journal of Law and Psychiatry*, Vol. 14, s. 47 - 64.
15. Malamuth N. M., Donnerstein E. (1982), *The Effects of Aggressive-Pornographic Mass Media Stimuli*, w: L. Berkowitz (Ed.), *Advances in Experimental Social Psychology*, Vol. 15, New York: Academic Press, s. 103 - 136.
16. Malamuth N. M., Billings V. (1984), *Why Pornography? Models of Functions and Effects*, *Journal of Communication*, Vol. 34, #3, s. 117 - 129.
17. Malamuth N. M., Check J. V. P. (1985), *The Effects of Aggressive Pornography on Beliefs in Rape Myths: Individual Differences*, *Journal of Research in Personality*, 19, s. 299 - 320.
18. Norris J. (1991), *Social Influence Effects on Responses to Sexually Explicit Material Containing Violence*, *The Journal of Sex Research*, Vol. 28, No. 1, s. 67 - 76.
19. Ohbuchi K. L., Ikeda T., Takeuchi. G. (1994), *Effects of violent pornography upon viewer's rape myth beliefs: A study of Japanese males*, *Psychology Crime & Law*, 1, s. 71 - 81.
20. Perse E. M. (1994), *Uses of Erotica and Acceptance of Rape Myths*, *Communication Research*, 21, s. 488 - 515.
21. Russell D. E. H. (1988), *Pornography and Rape: A Causal Model*. *Political Psychology*, Vol. 9, No. 1, s. 41 - 73.
22. Senn C. Y. (1992), *Women's Lives: Multiple Perspectives and Experiences With Pornography. The LaMarsh Research Programme: Violence and Conflict Resolution*, York University, Ontario.
23. Weisz M. G., Earls C. M. (1995), *The Effects of Exposure to Filmed Sexual Violence on Attitudes Toward Rape*, *Journal of Interpersonal Violence*, 10, s. 71 - 84.

24. Zillmann D., Weaver J. B. (1989), *Pornography and Mens Sexual Callousness Toward Women*, w: D. Zillmann, J. Bryant (Ed.), *Pornography: Research Advances and Policy Considerations*, Hillsdale, New Jersey: Hove and London, s. 95 - 125.

## SOCIAL EFFECTS OF WIDESPREAD PORNOGRAPHY

### S u m m a r y

Referring herself to very rich literature of the subject the author discusses as well negative as positive consequences of pornography dissemination. She states that pornography itself belongs to heterogeneous phenomenons. The group of materials determined as being pornographic consists of harmful material (e.g. sado-masochistic) and of that which has been produced with breaking the law (infant pornography). This all can generate various antisocial effects. Besides - however - the pornography may have some prosocial effects, e.g. in the therapy of deviations, distempers or disfunctionning. So, it depends on human beings themselves wheather the pornography shall be harmful and inciting to antisocial behaviour or be helpful and able to make richer the erotic life of the men.